

Trasy wycieczek **ODKRYWANIE OKOLICY** raczej omijają szlaki turystyczne, unikają dróg asfaltowych – lepiej chodzi się po ścieżkach i drogach leśnych lub po łąkach – nie stronią od rozległych widoków, miejsc urokliwych i ciekawostek krajoznawczych. Bywa, że dla urozmaicenia lub skrótu droga wiedzie przez chaszczce.

Trasa piesza Lutowa lawina :

długość trasy około 20 km
podejścia około 450 m
roślinność..... o tej porze roku skąpa,
co zwiększa możliwości
penetrowania terenu
pora roku wycieczka odbędzie się
bez względu na nią,
należy wziąć pod uwagę
możliwość wystąpienia
pokrywy śnieżnej

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.
Osoby do lat szesnastu mogą brać udział pod opieką
dorośli, lub po wcześniejszym uzgodnieniu
z prowadzącymi.

organizator wędrowki:

Niezależna Gromada Odkrywców
przy Bystrzyckim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym
wędrowkę poprowadzi Jasiu Zaseba

ODKRYWANIE OKOLICY

Lutowa lawina

24 lutego 2002 r.

Spotkamy się w niedzielę 24 lutego 2002 r. o 8:40

na dworcu autobusowym w Bystrzycy Kłodzkiej,
stanowisko 7. Autobus odjeżdża o 8.45
(do Jodłowa), bilety do Długopola Górnego.

TRASA

Z centrum Długopola Górnego (jest to wieś duża i centrum niewątpliwie posiada) przez Wyszęcin na Jedlnik, dalej z pięknymi widokami na Masyw Śnieżnika przez Poniatów do dawnego przysiółku Jagodna nad Porębą. Dalej przez kalwarię i Porębę do Długopola Zdroju. Po pas z ogniskiem gdzieś po drodze, powrót autobusem lub pociągiem – przed zmrokiem lub po nim (zależnie od tempa marszu i miąższości błota lub śniegu). Wykorzystamy fragment pradawnego szlaku turystycznego Saar-Schlesien, którego tabliczki w terenie powinno się jeszcze udać odnaleźć.

• Wyszęcin

Mało znany przysiółek Długopola Górnego z pięknymi widokami, prawie całą kapliczką i wczesnośredniowiecznym grodziskiem.

• Jedlnik

Miejsce wybitnie widokowe. Do tego stopnia, że kiedyś postawiono tam nawet schron dla turystów-kuracjuszy z Długopola. Współcześnie na Jedlnik nie trzeba wspinąć się pieszo stromą ścieżką, ponieważ szczyt ten udostępniono wszystkim chętnym wygodną drogą widokową. My jednak – jako nie-frajjerzy – zdobędziemy go „po staremu”.

• Poniatów

Dawno, dawno temu, gdy we wsi tej mieszkało 360 (słownie: trzystu sześćdziesięciu) ludzi, była tam niewielka huta szkła i żelazno-miedziane sztolnie, później mieszkańcy oprócz rolnictwa trudnili się tkactwem (w swoich chałupach) i przędzeniem lnu (w fabryce), na miejscu było przejście graniczne (dziś przyczółki mostu) i ferma srebrnych lisów. Obecnie koniec świata z widokiem na Czechy.

• Poręba

Wieś ta znana jest szeroko z niezwyklego zajścia (zejścia), jakie miało tam miejsce prawie równe 200 lat temu (27.02.1802 r.). Ze stoku Dębosza na samo centrum wsi (Poręba także posiadała kiedyś centrum) zesła lawina śnieżna, niszcząc 3 domy i pozbawiając życia dziewięć osób. Sama gospoda (Gasthaus zur Erholung) została oszczędzona. Incydent ten (poza Karkonoszami w Sudetach trudno o lawinę) spowodował, że powyżej kościoła na stromym stoku Dębosza nie powstają już domy. Przy kościele jeden z nielicznych w Ziemi Kłodzkiej krzyży pokutnych. Powyżej wsi dziewiętnastowieczna kalwaria (słupy stacji drogi krzyżowej są piaskowcowe, kaplica domkowa z łamanego kamienia). Jeszcze wyżej istniał przysiółek Heidelberg, któremu po ostatniej wojnie nie nadano już polskiej nazwy – nikt tam nie zamieszkał. Pozostało po nim ukrzyżowanie bardzo malowniczo usytuowane przy skrzyżowaniu „głównych” dróg.

powrót po godz. 15-tej lub 18-tej